

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 czerwca 2022 r.,
sprawy **M. F.**
skazanego z art. 223 § 1 k.k. i inne
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 22 kwietnia 2021 r., X Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 22 września 2018 r., III K [...],

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. P. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z urzędu skazanego M. F.;**
- 3) zwolnić skazanego M. F. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wchodzące w ich skład wydatki przejąć na rachunek Skarbu Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., III Wydział Karny, wyrokiem z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt III K [...], uznał M. F., A. B., S. B. i N. U. winnymi dokonania czynu

zarzucanego aktem oskarżenia, a polegającego na tym, iż w dniu 8 grudnia 2017 r. przy zbiegu ul. B. z ul. K. w W. wspólnie i w porozumieniu dokonali czynnej napaści na funkcjonariusza Policji M. S., podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że przewrócili pokrzywdzonego na ziemię, kopali po plecach i klatce piersiowej, dodatkowo jeden z napastników groził pokrzywdzonemu użyciem noża, a inny szczułał psem, w celu zmuszenia wymienionego funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania uczestniczących w zdarzeniu mężczyzn, czym spowodowali u M. S. obrażenia w postaci naruszenia czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni. Sąd przyjął przy tym, iż A. B. posługiwał się nożem, zaś N. U. psem oraz wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu wobec wszystkich oskarżonych art. 157 § 2 kk uznając naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonego za czyn współukarany. Za to przestępstwo Sąd skazał M. F. na podstawie art. 223 § 1 kk, art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zaś na podstawie art. 223 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył karę 6 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku w odniesieniu do M. F., apelację w całości na jego korzyść, wywiódł obrońca wymienionego zarzucając niniejszemu orzeczeniu m.in.:

1. obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk, art. 424 § 1 kpk, art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 366 kpk (...);
2. błąd w ustaleniach faktycznych (...);
1. rażąco niewspółmierność kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. F..

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego M. F. wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu ewentualnie o złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt X Ka [...], na skutek rozpoznania apelacji (m.in) wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. F. od wskazanego wyroku sądu I instancji zmienił zaskarżony wyrok na rzecz wymienionego oskarżonego, w ten sposób, że orzeczoną wobec wymienionego karę pozbawienia wolności złagodził do 2 lat 6 miesięcy, a w pozostałej części dotyczącej tego oskarżonego wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku obrońca skazanego M. F. wniósł na jego korzyść kasację zarzucając temu orzeczeniu:

1. rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 223 § 1 k.k. poprzez błędną ocenę spełnienia się w stanie faktycznym stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia przesłanek przestępstwa przewidzianego przez tę normę prawa karnego materialnego;
2. rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyznanie wiarygodności wyłącznie zeznaniom pokrzywdzonego, a pozostałemu materiałowi dowodowemu wyłącznie w zakresie w jakim korelował z zeznaniami pokrzywdzonego, wbrew brzmieniu art. 5 § 2 k.p.k. interpretowanie wątpliwości na korzyść pokrzywdzonego a nie oskarżonego, a w konsekwencji niezastosowanie art. 455 kpk i błędne przyjęcie, iż skazany M. F. wypełnił swoim działaniem znamiona czynu zabronionego z art. 223 § 1 kk, gdy tymczasem skazanie winno być oparte na przyjęciu formy niekwalifikowanej art. 157 § 2 k.p.k.

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o uchylenie w całości wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wniósł również o zasądzenie kosztów obrony z urzędu.

W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Takimi bowiem są obydwie jej zarzuty.

Ta ocena jest przede wszystkim następstwem nierespektowania przez autora kasacji tych przepisów ustawy karnej procesowej, które określają podstawy kasacji, jej przedmiot, a także funkcję. Równocześnie – w świetle regulacji z art. 536 k.p.k. – nie ulega wątpliwości, że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Trzy wyjątki w tym przepisie przewidziane od tej zasady w sprawie niniejszej nie wystąpiły. Oznacza to, że Sąd kasacyjny był zobligowany (ale i uprawniony) wyłącznie do rozpoznania zarzutów

kasacji w takiej formule procesowej i kształcie w jakim je bezspornie podniesiono. Czyniąc to należało stwierdzić, co następuje.

1. Żaden z podniesionych w kasacji zarzutów nie spełnia wymagań określonych treścią art. 523 § 1 k.p.k, który to przepis wskazuje jako podstawy kasacji obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., tylko „inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku”. W świetle tej regulacji niewątpliwe jest, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może być podstawą kasacji. Tak wówczas, gdy jako taki jest wprost podnoszony, jak i wtedy, gdy dla obejścia tego ograniczenia przyjmuje błędną postać zarzutu obrazu prawa materialnego. Tymczasem taki naprawdę charakter ma pierwszy zarzut kasacji obrońcy skazanego M. F.. Zarzut obrazu prawa materialnego aktualizuje się wszak dopiero wówczas, gdy skarżący akceptuje poczynione i będące podstawą skarżonego orzeczenia ustalenia faktyczne. Gdy zaś te (tak jak *in concreto*) kwestionuje to wówczas tego rodzaju działania procesowe może wyłącznie w kasacji podejmować poprzez zarzut obrazu prawa procesowego. Sąd Rejonowy przecież przyjął (a Sąd Okręgowy to podzielił), że skazany M. F. swoim zachowaniem *tempore criminis* wypełnił wszystkie wymagane dla bytu występku z art. 223 § 1 k.k. znamiona. Nie można zatem zasadnie stawiać w kasacji (tym bardziej tylko tak opisanego i uzasadnianego) zarzutu obrazu prawa materialnego w postaci przepisu art. 223 § 1 k.k.

2. Skuteczność wniesionej kasacji jest uwarunkowana wykazaniem przez skarżącego zaistnienia w zaskarżonym orzeczeniu (o ile nie podnosi uchybień przewidzianych w art. 439 k.p.k.) „rażącego” naruszenia prawa i to tylko takiego, które mogło mieć „istotny” wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Nie ulega zatem wątpliwości, że to zgłaszane w kasacji uchybienie, by być podstawą jej skuteczności procesowej, musi posiadać obydwie te - kumulatywnie wymagane - cechy. Przy czym – co też w niniejszej sprawie istotne - to skarżący ma wykazać ich rzeczywiste zaistnienie. Bez którejkolwiek z tych, dopiero wspólnie kreujących zasadność zarzutu kasacji, przesłanek taki zarzut kasacji nie może liczyć na uwzględnienie. Tymczasem w obu zarzutach rozpoznawanej kasacji mowa jest tylko o „rażącym naruszeniu prawa”, co samoistnie pozbawia te zarzuty

(niezależnie od ich innych cech determinujących brak ich akceptacji) nawet tylko formalnej – zasadności .

3. Na ocenę o wadliwości drugiego zarzutu wpłynęły wielorakie względy. Przede wszystkim Sąd Okręgowy w zaistniałym układzie procesowym, kiedy to akceptował poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, tak dotyczące przebiegu przedmiotowego zdarzenia, jak i udziału w nim M. F. oraz rodzaju towarzyszącego mu *tempore criminis* zamiaru nie miał nawet okazji procesowej, by uchybić normie art. 7 k.p.k. W takiej też sytuacji dokonując wyłącznie kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego nie mógł też samoistnie uchybić przepisowi art. 5 § 2 k.p.k. Jednocześnie wadliwie obrońca przywołał w omawianym zarzucie w jego podstawie prawnej jako wspólnie naruszone przepisy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem tego rodzaju „konstrukcja normatywna” nie jest w ogóle możliwa. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada *in dubio pro reo* znajduje wszak zastosowanie dopiero wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia prawidłowo, z punktu widzenia wskazanych w art. 7 k.p.k. wymogów, oceny materiału dowodowego pozostają wciąż nie dające się usunąć wątpliwości. Wówczas sąd powinien je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Jeżeli tego nie uczyni to naraża się na słuszny zarzut naruszenia samoistnie przepisu art. 5 § 2 k.p.k.

4. Obydwa zarzuty kasacyjne były już przedmiotem rozpoznania na etapie postępowania apelacyjnego, bowiem zostały podniesione w apelacji wniesionej na rzecz M. F.. Sposób rozpoznania tych zarzutów przez sąd odwoławczy nie budzi zastrzeżeń z perspektywy wymagań wskazanych w art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. Zresztą naruszenia tych przepisów obrońca w formule zarzutu w kasacji nie podnosi. Sposób sformułowania zarzutów kasacji oraz ich uzasadnienie świadczą o tym, że skarżący dąży do zdublowania kontroli apelacyjnej, co jest niedopuszczalne. Funkcją kasacji nie jest bowiem powielanie kontroli odwoławczej, ale eliminowanie z obrotu prawnego takich orzeczeń, które z racji rażącego charakteru uchybień, którymi są dotknięte nie powinny w nim w demokratycznym państwie funkcjonować.

5. Niezależnie od powyższych stwierdzeń zauważyć należy całkowitą merytoryczną bezpodstawność sformułowanych w kasacji zarzutów. Pierwszy zarzut kasacji dotyczący naruszenia prawa materialnego wyklucza potrzebę powołania drugiego.

Podniesienie zarzutu naruszenia prawa materialnego (tak jak to już zauważono) tylko wówczas może zyskać akceptację, gdy skarżący nie kwestionuje dokonanych ustaleń faktycznych. Tymczasem kolejny zarzut kasacji odnoszący się do naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczy oceny dowodów, których konsekwencją były przyjęte ustalenia faktyczne. Lektura dokonanych przez Sąd I instancji i zaakceptowanych przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych nie pozostawia wątpliwości, że czyn oskarżonego wypełniał znamiona przestępstwa z art. 223 § 1 k.k.

W związku z drugim zarzutem nadmienić też należy, iż w badanej sprawie ustalenia faktyczne zostały oparte przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego funkcjonariusza policji. Nie znajdują one oparcia w relacjach oskarżonych, ani pełnego potwierdzenia w zeznaniach świadków, którzy nie obserwowali całego zdarzenia. Uzasadnione jest to dynamicznym charakterem tego zdarzenia i związaną z tym trudnością w odtworzeniu jego przebiegu. Wiarygodność zeznań pokrzywdzonego potwierdzają natomiast relacje przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy, którym pokrzywdzony zdał relację ze zdarzenia zgodną ze swoimi późniejszymi zeznaniami.

Odnosząc się do prawidłowości oparcia ustaleń faktycznych na zeznaniach pokrzywdzonego, to podkreślić należy, że zasada swobodnej oceny dowodów nie stoi na przeszkodzie dokonywaniu ustaleń na podstawie relacji jednego świadka, o ile uznanie ich za wiarygodne nie wykracza poza zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Analiza zeznań pokrzywdzonego potwierdza, że w badanej sprawie te granice nie zostały przekroczone. Co więcej, Sąd I instancji dokonując ich oceny uwzględnił także czynniki mogące wpływać na jego niewiarygodność. Pokrzywdzony użył bowiem broni służbowej w trakcie zdarzenia, co mogłoby prowadzić do celowego przedstawienia przez niego zdarzenia w sposób bardziej brutalny. Pomimo tego, sposób składania przez niego zeznań - spokojny, wyważony, wyczerpujący, bez długiego namysłu, doprowadziły Sąd do oceny tych zeznań jako wiarygodnych.

Dodać należy, że pewne braki w zakresie odniesienia przez Sąd I instancji do wiarygodności innych dowodów dostrzeżone zostały przez Sąd II instancji i

rzetelnie usunięte w uzasadnieniu jego wyroku. Nie można zgodzić się z obrońcą, że uzasadnienie wyroku Sądu II instancji został przygotowane w schematyczny sposób. Wręcz przeciwnie cechuje go staranność i wnikliwość argumentacji, co jednoznacznie należy podkreślić. Jego lektura prowadzi wręcz do wniosku, że Sąd w sposób obszerny odniósł się do zarzutów apelacyjnych. Takiej oceny nie wyklucza sygnalizowane przez ten Sąd unikanie powtarzania tych samych wywodów, gdy odnosiły się one do takich samych zarzutów sformułowanych w apelacji innego oskarżonego.

W związku z powyższym, dla przyjęcia ustaleń, że pokrzywdzony poinformował oskarżonych, iż jest funkcjonariuszem policji, jak również tego, iż sprawcy używali noża wystarczające były zeznania pokrzywdzonego. Okoliczność, że nóż nie został znaleziony nie ma znaczenia, bo jak słusznie zauważył Sąd I instancji sprawcy mieli okazję się go pozbyć. Co więcej, jeśli chodzi o szczucie psem, do którego odniósł się obrońca w kasacji, to jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, gdy chciał się wycofać z miejsca zdarzenia, ten pies został spuszczone i jeden ze sprawców krzyknął „bierz go”. Wbrew twierdzeniom obrońcy istniały zatem podstawy dowodowe do poczynienia takich ustaleń. Jeśli zaś chodzi o stan nietrzeźwości sprawców, to nie stoi on na przeszkodzie przyjęciu, że działali oni wspólnie i w porozumieniu. Alkohol może wręcz stanowić katalizator zachowań agresywnych i ryzykownych, co znalazło odbicie w zachowaniu sprawców zdarzenia.

Jeśli chodzi natomiast o nadmienione w zarzucie drugim uchybienie art. 5 § 2 k.p.k., to z samego faktu, że w materiale dowodowym znajdowały się relacje odmiennie opisujące zaistniałe zdarzenie nie wynika, iż powstał stan niedających się usunąć wątpliwości. Sąd oceniając zebrany materiał dowodowy w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k. przyjął wersję zdarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego za wiarygodną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[as]

